

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Szymona i Tadeusza, Władysława g.
Jutro Narcyza b i m. Dalemit.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 650 zachód 437
Dziś wschód księżyca 913 zachód 449

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłoszenia
w „Gazecie Gdańskiej”.**

Francja i jej poglądy w sprawie polskiej.

Konrad Drzewiecki pisze z Paryża do „Dziennika Kijowskiego” o francuskich poglądach w sprawie polskiej:

„Jakież panują poglądy, dezyderaty w sprawie, która nas najbardziej obchodzi?

Jaką rolę odgrywa Polska, nie w projektach pokojowych, lecz w rozprawach o przyszłości Europy?

Z góry musimy powiedzieć, że zrozumienie znaczenia Polski w ustroju Europy jest powierzchowne.

Zdania, w rodzaju tego, że „sprawa polska jest sprawą wszechświatową”, od której może zależeć „równowaga europejska”, darmo byśmy szukali we wpływowym piśmie francuskim. Ogólnie panujące przekonanie u konserwatystów i nacjonalistów (Libre Parole, L'Excelsior i t. p.) jest, że zarówno Królestwo Polskie, jak Galicja i Poznańskie, są sprawą rosyjską, że Francja nie ma prawa nadwierać swoich doskonałych stosunków z Rosją polityką sentymentalizmu zupełnie nie na miejscu. Wszyscy konserwatyści we Francji pragnęliby, żeby Polacy godzili się na rządy rosyjskie, uznali je moralnie. Harmonia na granicy zachodniej państwa, wspólna walka Polaków i Rosjan przeciw Niemcom, to rzecz, nad którą nie mogłoby być nic lepszego.

Z tego powodu sfery te z przyjemnością wdziłyby „ulgi”, na jakie rząd rosyjski zgodził się dla Polaków, lecz równie prędko pogodziłyby się z polityką, wręcz przeciwną.

W projektach tej kategorii Polska, jako Polska, nie odgrywa żadnej roli. Chcieliby odebrać Galicję całą i Poznańskie ze Śląskiem, żeby oddać Rosji, „ponieważ ona tylko będzie zdolna utrzymać i zużytkować je, jako broń przeciwko Niemcom.”

Cokolwiek inaczej ma się rzecz z kołami radykalnymi. Część ich, najbardziej postępową i najświatlejszą, zajmuje w sprawie polskiej stanowisko, na jakim stoi Richet, w swoim artykule w „Messager Polonais”, czyli posiada program, jaki wyznaje „Liga francuska odbudowania Polski.”

Ogół zaś partii chciałby, żeby Austrii odjęto Galicję i Śląsk, Niemcom — Poznańskie, Prusy Wschodnie i Zachodnie, Śląsk i Pomorze i aby wszystko to przyłączone zostało do Rosji, z czegoby utworzono wraz z Królestwem prowincję, z samorządem w mniejszym lub większym stylu. Ponieważ zaś partje te chciałyby odbudować państwo południowo-słowiańskie i czeskie, więc Polakom przyznają prawo większej, niż dotychczas swobody narodowej pod rządem rosyjskim.

Socjaliści wreszcie, w teorii uznając prawo każdego narodu stanowienia o sobie, w praktyce sprawą Polski, w przeciwieństwie do swych mistrzów, Marxa i Engelsa, mało się zajmują, ponieważ to nie jest sprawa ani klasowa, ani robotnicza.

Gdyby chcieli naprzykład twardo obstawać przy zwrocie zabranych przez Niemcy prowincji, naraziłoby się potężnej w tym świecie partii niemieckiej. Byłoby może, jak głoszą, za utworzeniem niezależnego państwa Polskiego, lecz nie chcą się wdawać w kombinacje, które faworyzują jedno państwo za borcze kosztem drugiego.

Wziąwszy pod uwagę, cośmy powiedzieli, jeszcze raz stwierdzamy, że żadna z partii nie uważa sprawy polskiej za obojętną, wszystkie uznają, iż rząd, pod którym zostawali Polacy od chwili rozbiorów, był zaprzeczeniem wszelkiej sprawiedliwości i ludzkości, wszystkie życzą Polakom „polepszenia losu,”

Zdobycie Konstancy.



Wzwyż podajemy dwa widoki rumuńskiego portu czarnomorskiego Konstancja. U dołu na prawo rumuńska warta nad wybrzeżem pod Konstancją.

lecz żadna nie widzi ścisłego związku, jaki istnieje między najbliższą przyszłością Europy, a sprawą Polski.

Sprawa ta, jak przed półtora wiekiem, rozstrzygać się będzie między innymi państwami, Francji zaś przypadnie rola chóru w tej najstraszniejszej tragedii wieków.

Na głodnych Rodaków!..

W ciągu dni niewiele z górą sto tysięcy marek zebrano na głodnych Królestwa Polskiego. Przedują obywatele zamożni; na listach składek figurują mniej lub więcej znaczne kwoty, ale zapytać się trzeba, gdzie są szerokie koła społeczeństwa, gdzie są te zastępy ludności, które niejako spółzawodniczyły między sobą przy składkowaniu. Nie było bodaj zakątka obojętnego na niedolę nieszczęsnej braci w Królestwie; kmieć, służba dworska, mieszczaństwo, wszyscy nieśli skwapliwie swój grosz ofiarny. A teraz?...

Nieszczęście, jakie dotknęło naród polski, bez najmniejszej przyczyny z jego strony, uwikłany w okropną tę zawieruchę europejską, poruszył serca w najodleglejszych krajach i czytaliśmy, że Stany Zjednoczone, Anglia, Hiszpania, nawet Egipt nadesłały mniej lub więcej znaczne kwoty na głodnych naszych. Czy mielibyśmy dać prześcignąć się przez obcych i ustać w pół drogi?

Mamy nadzieję, że wszystkie warstwy naszego społeczeństwa raz jeszcze staną wspólnie na wyżynie oczekiwań i odpowiedzią z całym zapalem na przejmujące wołania: na głodnych! na głodnych Rodaków!...

Niebezpieczne położenie ii.

Pisma angielskie uznają w zupełności niebezpieczeństwo, jakie zagraża dzisiaj istnieniu Rumunii i nawołują do podjęcia energiczniejszej akcji na innych frontach, aby ulżyć armii rumuńskiej na wscho-

Nie niszczyć żadnej gazety!

Kto swą gazetę przeczyta, niechaj ją poda dalej sąsiadowi takiemu, który nie czyta „Gazety Gdańskiej”. Przez to przyczyni się do rozszerzenia oświaty i zarazem zachęci sąsiada do zapisania sobie pisma naszego, który dlatego jej nie czyta, że jej nie zna. Dajcie mu zatem poznać „Gazetę Gdańską”, a przydłużycie się nie tylko jemu, ale i pismu, które przez to zyska coraz więcej czytelników.

Kto swoją gazetę przeczyta,

nio powinien jej niszczyć, ale niech ją poda sąsiadowi takiemu, który „Gazetę Gdańską” nie czyta, aby ten mógł się przekonać, jak pięknie „Gazeta Gdańska” pisze i sobie potem również „Gazetę Gdańską” zapisał. Każdego z czytelników naszych prosimy usilnie za, chcąc w ten sposób do zapisywania wszystkich tyca, którzy dotychczas pisma naszego nie znają.

dzie. Główny nacisk na państwa centralne mogą zdaniem pism angielskich wyrzucić armia rosyjska i armia włoska. Akcja Serraila nie podjęta jeszcze w wielkim stylu, powinna rozwinąć się jak najprędzej i z taką energią, żeby nieprzyjacieli zaczął to odczuwać i był zadowolony do wycofania swych olbrzymich sił, skierowanych przeciwko Rumunom. Należy zrozumieć, jak wielką rolę odgrywa Rumunia w ogóle w całej kampanii bałkańskiej, pomijając już zupełnie stronę uczuciową. Zajęcie Rumunii dałoby Niemcom możność wyczerpywania zbiorników naftowych i korzystania z plodów rolnych, co by zniweczyło wszystkie plany angielskie zablokowania Niemiec w chwili, gdy blokada ta daje im się teraz już na dobre odczuwać. Gdyby wojska centralne zajęły istotnie całe niziny Dunaju, bardzo żyzne i urodzajne, wojna zostałaby przez to znowu znacznie przedłużona. Niemcy potrzebują jakiegos nacisku, któryby podziałał na zewnątrz, a nacisk taki mogą osiągnąć przez zajęcie Rumunii. Wszystko wskazuje na to, że plan taki mają na myśli i że chcą go urzeczywistnić.

Konstanca.

Zdobytą przez armię marszałka polnego Mackensena, Konstanca, posiada bardzo doniosłe znaczenie ekonomiczne i strategiczne. Jest to najważniejsze miasto rumuńskie nad wybrzeżem Czarnego Morza, bo posiada bardzo dobrą przystań i łączy Rumunię z czarnomorskimi przystaniami rosyjskimi. Opierając się tutaj o Czarne Morze, miała Rumunia znakomitą osłonę dla lewego skrzydła swej armii w Dobrudży.

Przystań w Konstancji budowano od 1896 do 1902 roku. Z okazji tej budowy miała Rumunia wielki skandal, w której wmieszany był minister skarbu Jonescu. W roku 1905 położono niemiecki kabel z Konstancji do Konstantynopola. Za czasów tureckich myślno o przeprowadzeniu pod Konstancją ramienia Dunaju, ale ostatecznie odstąpiono od tego

planu, który byłby jeszcze więcej podniósł znaczenie tego miasta.

Konstanca zawdzięcza swoje znaczenie strategiczne także i temu, że jest końcowym punktem nader ważnej kolei z Bukaresztu przez Czernawodę do Czarnego Morza. Miasto samo liczy tylko 13 tysięcy mieszkańców.

Zajęcie Konstancy utrudni wielce połączenie Rumunii z Rosją, zamykając drogę morską, na której odbywał się dotąd przeważnie dowóz materiałów wojennych z rosyjskich portów czarnomorskich. Kolej z Bukaresztu przez Czernawodę również traci swoje znaczenie, skoro ostatniej punkt znajduje się w ręku wojsk niemiecko-bułgarskich. Pozostaje jedynie połączenie kolejowe przez Jassy i Braile, który dochodzi jednak tylko do północnej części Dobruży. Ta to droga może jeszcze Rumunia otrzymywać z Rosji posiłki i materiały wojenne. Transporty do południowej Dobruży możliwe będą jedynie polnemi drogami, które tamże z powodu niekorzystnego obszaru są bardzo złe, a jak twierdzą znawcy stosunków, w porze deszczowej niemożliwe.

Bazary gwiazdkowe.

Odezwa - Pobudka nie przebrzmiała bez echa. Chęć przyjsia z pomocą biednej głodnej diatwie na ziemiach naszych nawiedzonych wojną poruszyła wiele litościwych serc, pobudziła do czynu.

Dowiadujemy się, że w wielu miastach powstają Bazary w drugiej połowie listopada, których dochód na ten cel przeznaczony będzie. Dla tych Bazarów prosimy uprzejmie o nadsyłanie już od chwili ogłoszenia niniejszej odezwy wszystkich przygotowanych i przygotowujących się przedmiotów jak najspieszniej. — Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy i w dalszym ciągu w miarę zgłoszeń podawać będziemy bliższe szczegóły, dotyczące Bazarów, a mianowicie: miasta, w których Bazary powstają, skąd mają napływać darowizny i adres, pod którym mają być nadsyłane dary. — Dotychczas zgłosiły się:

Bazar w Poznaniu, prosimy nadsyłać z powiatów wschodniego i zachodniego. Adres: Bazar Gwiazdkowy, Poznań św. Marcin 9-10 od 4—6 popołudniu. — Dla przesyłek pocztowych: p. Stefania Kapuścińska, Poznań, Podgórna 10a (Hindenburgstr.)

Bazar w Gnieźnie z powiatu gnieźnieńskiego p. Ewa Kasprówiczowa, Gniezno.

Bazar w Środzie, z powiatu średzkiego, p. Jadwiga Duszyńska, Środa.

Bazar w Bydgoszczy, z powiatu bydgoskiego, p. Teskowa, Bydgoszcz.

Bazar w Inowrocławiu, z powiatu inowrocławskiego, p. Stefania Wąsowiczowa.

Bazar w Wyrzysku, z powiatu wyrzyskiego, p. Chłapowska, Bagdad p. Wyrzysk.

Bazar w Jarocinie, z powiatu jarocińskiego, p. dr. Klinkowska, Jarocin.

Bazar w Pleszewie, z powiatu pleszewskiego, p. Suchocka, Pleszew.

Bazar w Kościanie, z powiatu kościańskiego i śmigieńskiego, p. dr. Laurentowska, Kościan.

Bazar w Szubinie, z powiatu szubińskiego, p. Niedźwiedzińska, Szubin.

Bazar w Kępnie, z powiatu kępińskiego, p. Karłowska, Kępno.

Bazar w Ostrowie, z powiatu ostrowskiego, p. mec. Lange, Ostrów.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Na głodnych

braci naszych w Królestwie Polskiem przyjmują składki redakcyje pism polskich, banki polskie, oraz

Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem.

Poznań Teatralna ul. 2.

Nowa oryentacya.

„Welt am Montag“ donosi w numerze na 23-go października o znamiennem zajściu z okolicy Gniezna:

W pewnem mieście okręgowem zastał inspektor powiatowy pewnego nauczyciela szkoły ludowej na tem, jak rozmawiał po polsku ze spotkaną na ulicy osobą. Dnia następnego zawezwany został ów nauczyciel przez inspektora szkolnego na arcynieśli wysłuchy. Nauczyciel zeznawać musiał do protokołu i zawiadomiono go, że oskarżony będzie z powodu używania publicznie — języka polskiego.

Do wiadomości tej dodaje redakcyja „Welt am Montag“ następującą uwagę:

W tym razie można też przypuszczać, że powiatowy inspektor szkolny działał według instrukcyi, wydanych naturalnie jeszcze przed wojną, według których powinni się urzędnicy na wschodzie wstrzymywać od używania języka polskiego także i poza służbą i nie chce stosować się do ogłoszonej przez kanclerza Rzeszy nowej oryentacyi w obchodzeniu się z ludnością polską. Byłby rzeczywiście czas, żeby wszystkie instancje w dzielnicach wschodnich otrzymały energiczny nakaz z góry pożegnania się ze starym prądem hakatystycznym.

Zawikłania greckie.



Z okazji zawikłań w Grecyi podajemy portrety osób, stanowiących obecnie tymczasowy rząd grecki. Począwszy od lewej strony widzimy tam kapitana Politiza, ministra spraw zewnętrznych Venizelosa i francuzkiego admirała Darzige du Fournet. W tyle widzimy Saloniki.

Dramatyczny wywiad.

Wywiad, jaki uczynił porucznik Rueckmer z wyzn balonu, jest jedną z najdramatyczniejszych kart wojennych wydarzeń.

Polecono mu odszukać koniecznie położenie ciężkiej baterji nieprzyjacielskiej, która od świtu poczyniała już grać szrapnelam i hamowała ruchy wojenne oddziału.

Porucznik wznosił się w górę balonem, więzionym na mocnym żelaznym kablu, wznosił się powoli, z lornetką przy oczach, za każdym metrem wzniesienia przeglądając nowe szeroko otwierające się przestrzenie.

— Nie widać baterji? — niepokoi go telefon.

— Nie, nie widać!

Naraz kula mu świsnęła koło ucha; wkrótce druga i trzecia.

Odszukali mnie — myśli — i chcą zsadzić. I żąda przez telefon, aby zmieniono pozycję balonu. Ale oto jeszcze jeden szrapnel wyleciał w kierunku wywiadowczego balonu i ten trafił w samą linię żelazną jego.

Spuszczony z uwięzi balon nagle skoczył w obłoki, a spotkawszy tam prąd wietrzny, lecieć począł — na stanowiska nieprzyjacielskie.

Dostrzeżono go. I przywitano kulami karabinowemi.

Porucznik narazie stracił zimną krew. Parę minut upłynęło, nim zorientował się, co to się stało. Gdy jednak zorientował się i rzucił okiem na ziemię — przed jego wzrokiem odsłoniły się armaty nieprzyjacielskie, — jedna, druga, trzecia, czwarta paszcza, osłonięte zabudowaniami chłopskiego gospodarstwa.

Niebaczny na kule, które świszczą wokół, a nawet kruszą instrumenty balonu, porucznik wydobywa plan, orientuje go według miejscowości, odnajduje punkty odniesienia i naznacza kreską ołówka miejsce pożądane.

Potem uwiesza się u linki wentyla.

Gaz wytryskuje z szumem wązkim otworem. Balon się spuszcza. Kule wałą weń gęściej.

Doświadczony lotnik wie, co robi. Poniżej znajdować się muszą warstwy z prądami odmiennymi.

Jakoż trafia na taką. I balon zwraca swój lot, — dąży ku swoim.

Poczem schyla się, coraz cięższy, bo ciągle gaz traci, ku ziemi, aż i opada, witany radosnemi okrzykami.

Gdy go łapią wreszcie za linki, znajdują w nim porucznika Rueckmera, trzymającego w jednym ręku sznur od wentyla, w drugim mapę obszaru, i podziurawionego na skroś, jak sito.

Zginał, ale zrobił wywiad.

W godzinę potem z groźnej baterji nieprzyjacielskiej pozostały tylko ślady.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z wtorku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: Również jak dzień 22-go października był i 23-go października dniem walki o jak największem wyłożeniu sił. Ażeby przełamać się za każdą cenę, wykonywali Anglicy i Francuzi w dalszym ciągu swe ataki z wielką siłą. Mimo skierowania całych mas wojska ponieśli oni ciężką klęskę na północ od Sommy. Wedle doniesień z frontu leżą zwłaszcza na zachód od Le Transloy całe szeregi zabitych jeden na drugim. Wojska nasze trzymały się nadzwyczaj dzielnie.

Odnaczyły się zwłaszcza 64 pułk piechoty bran-

denburskiej, 92 pułk piechoty rezerwy brunświckiej, 29 pułk piechoty reńskiej i pułki bawarskie 1 i 15.

(Front armii generała konnicy arcyks. Karola). Na południe od Kronstadtu (Brasso) wojska niemieckie i austriacko-węgierskie zajęły wczoraj w zaciętej walce Predeal. W ręce nasze dostało się 600 jeńców.

Przy południowym wyjściu przełęczy Czerwonej Wieży przełamano w ostatnich dniach opór rumuński.

Balkańskie pole walki: (Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Mackensena). Ścigając energicznie cofających się przed prawem skrzydłem nieprzyjaciela, konnica sprzymierzeńców dotarła do okolicy Caramurak.

Na południe od Sommy nie mogły się rozwinąć w naszym ogniu niszczącym przygotowywane ataki francuskie w odcinku Ablaincourt - Chaulnes.

(Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu). Nieprzyjaciel chciał wesprzeć swe ataki nad Sommą atakami pod Werden. Pozycje nasze na wschodnim brzegu Mozy znajdowały się w gwałtownym ogniu artyleryjskim. Piechotę nieprzyjacielską powstrzymano w swych rowach naszym energicznym ogniem działowym. Udaremiono więc próby ataku.

Wschodnie pole walki: Od morza aż do Karpat nie było żadnych szczególniejszych wypadków. Po zaciętej walce zajęto Medidzie i Rasowa.

Ogółem zabraliśmy do niewoli włącznie tych, których podawaliśmy 21-go b. m., 75 oficerów, 6693 szeregowców i zdobyliśmy 1 chorągiew, 52 karabiny maszynowe, 12 dział i 1 miotacz min.

Krwawe straty Rumunów i szybko sprowadzonych posiłków rosyjskich, są ciężkie.

Twierdzą Bukareszt bombardowano ponownie.

Front macedoński: Nic osobliwego.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

Orędzie niemieckie z środy.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk księcia następcy tronu Rupprechta.) Z powodu powietrza deszczowego osłabła wczoraj czynność bojowa na obszarze rzeki Somme. Ogień działowy wzmógł się tylko od czasu do czasu. W godzinach wieczornych złamały się ze stratami i bez rezultatu francuskie ataki częściowe z linii Lesboeufs - Rancourt przed naszymi zasiekami.

(Grupa wojsk następcy tronu). Na froncie północno-wschodnim pod Werden atak francuski zyskał na obszarze aż do palącego się fortu Douaumont czynność bojowa trwa.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka księcia Leopolda bawarskiego). Atak gazowy Rosyan nad Szczarą nie powiódł się; tak samo pozbawiony był wszelkiego powodzenia atak batalionów rosyjskich przy kolei Ostrów (na północno-zachód od Łucka).

(Front generała arcyksięcia Karola). W południowej części Karpat lesistych pozostały w potyczkach pomniejszych rozmiarów górskie pozycje zdobyte w naszych rękach. Na froncie wschodnim Siedmiogrodu położenie wśród walk miejscowych nie zmieniło się. Na wschód od Campolung atak nasz poczynił postępy. Przełęcz Wulkan została wzięta szturmem przez wojska niemieckie i austriackie.

Balkańskie pole walki: (Front marszałka Mackensena.) Pościg trwa planowo. Czarna Woda została dziś rano zajęta. Szczegóły są jeszcze nieznane. Tem samem została operująca w Dobrudży armia rumuńsko-rosyjska pozbawiona ostatniego połączenia kolejowego i osiągnięto nadzwyczaj ważny postęp. Na froncie macedońskim panuje spokój.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

Zestrzelony hydroplan.

(W. T. B.) Admiralicja angielska ogłasza: Pełn nasz lotnik zestrzelił hydroplan nieprzyjaciela.

Gustownie
na
modnym papierze

wykonane

zaproszenia

uwiadomienia

ślubne

dostarcza szybko

po

cenie przystępnej

Drukarnia

Gazety Gdańskie.

ski i zatopił go w morzu. Prawdopodobnie był to ten sam statek, który nawiedził Sheerness.

(Dopisek WTB). Jak donoszą z odnośnej strony, żaden hydroplan niemiecki nie uległ zniszczeniu.

Pogrzeb hrabiego Stürgkha.

(W. T. B.) Przy olbrzymim udziale publiczności ze wszech stron monarchii odbyło się w poniedziałek popołudniu o godzinie 3-ej pokropienie zwłok w kościele św. Michała. Cesarza austriackiego zastępował arcyksiążę Leopold Salvator, a cesarza niemieckiego ambasador v. Tschirsky. Byli również zastąpione izby poselskie przez osobne delegacje, tak samo duchowieństwo i szlachta. Zwłoki następnie przeprowadzono na stację kolejową; pogrzeb odbędzie się w Halbenrain w Styryi.

Niemcy a Norwegia.

(W. T. B.) Wbrew innym pismom, nieprzychylnym Niemcom, lub nie mającym większego znaczenia, zaznacza „Intelligenzsedler,” że nie trzeba wątpić o pomyślnym wyniku rokowań toczących się obecnie pomiędzy Norwegią a Niemcami. Rzeczywisty konflikt wydaje się nieprawdopodobny, tem więcej, że nota niemiecka niema charakteru ultimatum. Rząd norweski da odpowiedź w nocy specjalnej, uzasadniającej jego własne stanowisko. Niema jednakże żadnego powodu do obaw. — „Dagebladet” pisze: Norwegia ma prawo do wydawania takiego samego zakazu jak Szwecya, chociażby to specjalnie miało się odbić na nurkowcach niemieckich. „Politiken” donosi z Krystyanii: Obiega pogłoska, że nota rządu niemieckiego nie będzie opublikowaną, chyba na osobne życzenie Niemiec. Rząd norweski da odpowiedź w najbliższych dniach.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Wiadomości potoczne.

Dodatki renty wojennej za okaleczenie. Inwalidom wojskowym przysługuje, oprócz zwykłej renty wojskowej dodatek za okaleczenie. Co do płatności tego dodatku zachodzą jednak częstokroć mylne pojęcia, dla tego podajemy wypadki, w których dokładka jest płatną: 1. W razie utraty jednej ręki, jednej nogi, mowy, lub słuchu na oba uszy. 2. W razie okaleczenia ręki, ramienia, stopy lub nogi, jeżeli okaleczenie jest tak poważnem, że uważać je można za równające się utracie. W razie utraty wzroku na jedno oko, o ile inwalida niedowidzi częściowo i na drugie oko. 4. Ciężkie nerwowe i inne niedomagania na zdrowiu, jeżeli pociągają za sobą konieczność stałej obcej opieki i obchodzenia się z chorym. 5. Choroby i zbroczenia umysłowe. Zwykła dokładka za okaleczenie wynosi 27 marek miesięcznie. W przypadkach wymienionych pod numerem 4 i 5 podwyższa się dokładka do 54 marek miesięcznie, jeżeli zachodzi konieczność leczenia w zakładzie. Przy utracie poszczególnych palców u ręki lub nogi zastrzega sobie władza wojskowa decyzję co do przyznania dokładki za okaleczenie.

W jakim czasie i dokąd wysyłać należy reklamacje wojskowe? Zdać się, że nie wszyscy jeszcze wiedzą, dokąd i w jakim czasie wysyłać należy reklamacje przeciwko powołaniu pod broń. Wobec tego zwracamy uwagę, że wszelkie wnioski o uwolnienie od wojskowości mężczyzna już będących pod bronią a nieodzownie potrzebnych w rolnictwie, przemyśle, górnictwie, dziennikarstwie, żegludze i t. d. przysyłać należy do zastępczej komendy generalnej, (Stellvertretendes Generalkommando) a wnioski o cofnięcie jeszcze nie będących pod bronią za pośrednictwem komendy obwodowej (Bezirkskommando). O ile prośby o cofnięcie jeszcze nie powołanych, a reklamacje i prośby o udzielenie dłuższego urlopu podoficerom i szeregowcom uzasadnione są jedynie domowymi stosunkami, należy je przysyłać przewodniczącym komisji uzupełniających (po wsiach landratom, w miastach organom policyjnym).

Na skutek mogą liczyć — jeśli chodzi o przeznaczonych do służby garnizonowej lub do robót — ale takie prośby, które uzasadnione są istotnie wojenno-gospodarczymi **nagłymi interesami**. Stosunki obywatelskie mogą być tylko w nader wyjątkowych wypadkach uwzględnione.

Co się tyczy czasu, w jakim reklamacje podawać należy, to paragraf 99 ordynacji wojskowej opiewa, że reklamacje wolno podawać jedynie przed otrzymaniem zawezwania do stawienia się pod broń. Zastępca komenda generalna mogła dotychczas często uwzględnić reklamacje, które zresztą były uzasadnione, nawet i wówczas, gdy nadeszły już po doręczeniu zawezwania. Jak słyszymy, w przyszłości nie będzie to już możliwe, ale raczej postępować się będzie ściśle podług przepisów ordynacji wojskowej, tak że odtąd reklamacje, doręczone już po otrzymaniu zawezwania stawienia się do wojska, pod żadnym warunkiem nie będą uwzględnione!

Drugi dzień wstrzemięźliwości i ofiary na bezdomnych. Na wspólnym posiedzeniu zarządów Związku Towarzystw Wyzwolenia i Związku księży Abstynentów uchwalono urządzenie 2-go dnia wstrzemięźliwości i ofiary na bezdomnych dnia 26-go listopada, jako w rocznicę śmierci Adama Mickiewicza. Do uczestnictwa zaproszono zarządy wszystkich związków towarzystw polskich pod zaborem pruskim. Komisję już wybrano. Mamy nadzieję, że wszystkie Towarzystwa Wyzwolenia zabiorą się energicznie do pracy, aby i ten 2-gi dzień wstrzemięźliwości i ofiary zacieśnił węzły duchowe w narodzie i przysporzył naszym głodnym rodakom chleba. — Bliższe szczegóły będą niezadługo podane do publicznej wiadomości. — Jeżeli na podstawie zesłorocznych doświadczeń niektóre towarzystwa lub jednostki pragnęłyby wyrazić swe życzenia pod adresem komitetu wykonawczego, zechcą je niezwłocznie zgłaszać do biura Składnicy Abstynenckiej w Poznaniu, św. Marcin nr. 69.

Za przekraczanie cen maksymalnych (najwyższych) należy karać tylko sprzedających. Według paragrafu 4 ustawy o przekraczaniu cen maksymalnych z dnia 2-go sierpnia 1914 roku ci, którzy ceny najwyższe przekraczają, narażają się na kary pieniężne do 3000 marek lub więzienne do pół roku. Ustawodawcy zaopiniowali, że karom powyższym podlegać mają nie tylko sprzedający, ale również kupujący. Tymczasem wyroki sądowe były różne. W licznych wypadkach sądy orzekły, że karać należy tylko sprzedających, ale zasądzano także sprzedających i kupujących. Takie stanowisko zajęły też najwyższe sądy prawie zawsze. Ale z kół spożywców zwracano często uwagę na to, że przez takie brzmienie ustawy nie osiąga się właściwego celu, gdyż o licznych przekroczeniach cen najwyższych z winy kupujących zachowuje się milczenie — we własnym interesie. Wobec tego domagano się od dawna zmiany ustawy w tym sensie, aby karze za przekraczanie cen najwyższych podlegali tylko sprzedający, gdyż wówczas wykroczenia prędzej wyjdą na jaw. Widocznie zdanie to przeważało w miejscu właściwym, gdyż prezydent wojennego urzędu żywnościowego oświadczył w komisji budżetowej parlamentu niemieckiego, że za przekroczenie cen najwyższych należy karać tylko sprzedających, gdyż o najcięższych wypadkach ze strony kupujących władze prawie nigdy się nie dowiadują.

Gdańsk. W reformowanym kościele Piotra pękł trzeci z rzędu największy z gdańskich dzwonów pod nazwą „Tuba Dei.” Dzwon ten odlany został w roku 1642, a waży blisko 35 i pół centnarów. Wyższą od niego wagę posiadają w kościele Panny Maryi dzwony „Apostolica” i „Gratia Dei,” z których pierwszy waży 75, a ostatni przeszło 120 centnarów.

— Zastępca generalna komenda 17-go korpusu armii upoważniła w interesie jak najprędszego sprzętu ziemniaków landratów, względnie magistraty miejskie do zniesienia lub przełożenia na później przypadających w tym czasie jarmarków. — Na obwód miejski oraz powiaty kartuski, kościerski, starogardzki, tczewski, pucki i wejherowski utworzony został sąd rozjemczy dla handlu obuwem. Przewodniczącym został mianowany radca miejski Toop z Gdańska.

— Ponieważ sprawa szybkiego sprzętu ziemniaków jest dla żywienia ludności rzeczą niezmiernej wagi, domaga się głos publiczny w miejscowych pismach, aby uczniom seminariów nauczycielskich i zakładów preparatów dano na jakiś czas wakacje. Pomoc tej dorosłej młodzieży w wybieraniu i zwózce ziemniaków byłaby bowiem daleko skuteczniejsza, aniżeli ze strony dziatwy szkolnej, która dla wykonywania odnośnych prac po części otrzymała wakacje.

Gdańskie wyżyny. Urząd weterynarza na gdańskie wyżyny powierzony został w zastępstwie powiatowemu weterynarzowi Falkowi z gdańskich nizin.

Kielpin. Rękę stracił wskutek bawienia się z rewolwerem syn gospodarza Jana Machujskiego. W niebacznej chwili rewolwer wystrzelił i zranił tak nieszczęśliwie chłopaka w rękę, że musiano mu ją ująć.

Swarożyn. Rogacza zastrzelił w tutejszych lasach gajowy Płost.

Pelplin. Na miejsce sołtysa zgłosiło się 63 kandydatów. Rada gminna wybrała z nich trzech do ściślejszego wyboru.

— W tutejszej cukrowni zabił się 67-letni inwalida Józef Ossowski.

Prabuty. W ostatnim czasie coraz więcej rozpowszechniają się kradzieże drobiu. Karczmarzowi Reimannowi skradziono 10 kur i gęs, kościelnemu D. 9 kur i koguta, a Proboszczowi F. także kilka kur zabrano. Dwóch złodziei już schwyciono. Kara zapewne ich nie minie.

Elbląg. Do piekarza Bendiga zakradli się 21-letni robotnik Edwin Arke w towarzystwie dotąd niewyśledzonego robotnika Schulza. Izba karna zasądziła za to Arkego na rok więzienia, ponieważ już poprzednio za podobne przestępstwa często był karany.

Sztum. Z stodoły dzierżawcy Sablinskiego skradziono przeszło 30 kur i 7 kaczek.

— W tych dniach poświęcono tu nowo zbudowaną szkołę ludową.

Tuchola. Do pieca zbliżyła się czteroletnia córeczka chałupnika Adricha, wskutek czego zapaliły się suknie na niej. Dziecko z płonącymi sukienkami wybiegło na podwórze, gdzie ogień przytłumiono. Rany odniesione były jednak tak znaczne, że biedactwo zmarło wkrótce po nieszczęśliwym wypadku.

Hamersztyn. Przytransportowano tudotąd 3000 rumuńskich jeńców.

Toruń. Nieudany napad z rewolwerem. Aresztowano tu 19-letniego cywilnego jeńca rosyjskiego Fryderyka Müllera, zatrudnionego w fabryce mebli Braci Tews. Gdy właściciel fabryki w środę rano wszedł do magazynu, ktoś nagle na niego strzelił. Tews począł uciekać i powiadomił o napadzie policję. Nadto poleciał zatrudnionemu u niego jeńcowi rosyjskiemu, aby stanął przy ulicy Murnej na warcie, gdzie zabójca mógłby możliwie uciec. Później wykazało się, że napastnikiem był właśnie ów jeńiec. Znaleziono bowiem u niego maskę i rewolwer, a płaszcz gumowy, w który był przyodziany, rzucił w kąt. Na policji stwierdzono, że patrony, które strzelał, były tylko prochem nabite, bez strótu.

Słupsk. Przy czyszczeniu maszyny w Quakenburgu (?) zostało 16-letniemu robotnikowi Knieblowi strzaskane lewe ramię. Oddano go natychmiast do lecznicy, gdzie wskutek zbyt wielkiej utraty krwi wkrótce zakończył życie.

Braniewo. Na 3 tygodnie więzienia skazał sąd olsztyński służącą Rozalię Gerlach za złamanie kontraktu. Gerlachówna zgodziwszy się na służbę u właściciela Juliusza Langiego, zobowiązana była pozostać na miejscu do św. Marcina roku 1916. Mimo to opuściła miejsce wcześniej i to wbrew woli swego chlebodawcy.

Radzyn. W zeszłym tygodniu zamieszkał w tutejszym hotelu Schmiedkego jakiś osobnik, podając się za agenta pewnej gazety z Poznania, i nie zapłaciwszy rachunku ulotnił się. Ponieważ ów osobnik rzeczywiście agitował za rzeczoną gazetą, zwrócił się hotelista z rachunkiem do administracji odnośnego pisma, tu jednak dowiedział się, iż pismo to osoby z podanem nazwiskiem nie zatrudnia. Sprawą zajmie się prokuratura.

Wystruć. Trzej złodzieje w sukniach kobiecych napadli w stajni handlarza Augusta Grenza, który właśnie powrócił z podróży. Zanim się spodział, zarzucili mu miech na głowę i związawszy go, Grenza porzucili na ziemię. Przy przeszukaniu jego ubioru, wpadł im w ręce pugilares z zawartością 1200,— mk., które zabrali i znikli.

Kłajpeda. Mordercą rzeźnika Kiauki i jego brata jest rosyjski poddany Józef Jaukautzki. J. liczy dopiero 27 lat życia i od dwóch tygodni jest żonaty. Żonę swojej oświadczył, że zabił 4 osoby. Nie wiedział bowiem, że żona rzeźnika i teściowa tylko są ciężko ranne.

Zabrze na Górnym Śląsku. (Żywcem spalona). Pewna 10-letnia dziewczynka wlaża do pieca, w którym się źle paliło, nieco nafty, która rozlała się na ubranie nieostrożnej. Dziewczyna zamieniła się w jedną chwilę w słup ognisty. Na jej wołanie przybyli sąsiedzi z pomocą, oparzenia, jakie odniosła, były jednak tak poważnej natury, że nieszczęśliwa tego samego jeszcze dnia wyzionęła ducha wśród strasznych męczarni.

Rozmaitości.

Ucieczka w fortepianie. Skład instrumentów muzycznych pod firmą Hüni i Spółka w Zurychu otrzymał dnia 31-go sierpnia r. b. z Berlina fortepian opakowany w skrzyni. W Berlinie ważyła przesyłka 502 klgr., w Zurychu tylko 450 kilogramów. Stwierdzono, że różnicę w wadze stanowił Francuz, który podróż z Berlina do Zurychu w Szwajcaryi przebył w skrzyni razem z pianinem, w ciasnym kącie 0,364 metr. kub. Francuz ten pracował w Berlinie na kolei żelaznej; widząc skrzynię z pianinem, zaadresowaną do Zurychu, wszedł do skrzyni, zamknął ją ze środka przymocowanym hakiem, a tępym, złamanym nożem porobił w wieku skrzyni małe otwory dla powietrza. Podróż trwała 9 dni. Przyjechawszy w tak „wygodnym” przedziale, niewiadomo, której klasy, do Altsteiten pod Zurychem, przytrzymał go policyant, któremu opowiedział szczegóły i przygody swojej podróży. Szwajcarska władza celna wypłaciła firmie odbiorczynie za brak 52 kilogramów wagi 5 franków i 35 centymów z powrotem. Z oznak w skrzyni wynika, że Francuz przestrzegał bardzo czystości, czyli że gdy tylko nadarzyła się sposobność, wychodził ze skrzyni i załatwiał swe potrzeby, tylko raz musiał widocznie już nie zdążyć, gdyż są ślady zanieczyszczenia. W skrzyni znaleziono dwie części do kłódki, dwa kawałki sucharka i kawałek czekolady; widocznie tem się odżywił podczas podróży. Politurę instrumentu ochraniał bardzo. W Zurychu oddano go w opiekę komendy obszarowej.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Jan Kwiatkowski w Gdańsku.

A. DENIZOT właściciel szkółek

Luban — Poznań

poleca

wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, róże, konifery, drzewa alejowe, wysadki na żywopłoty itd. itd.

Connik ilustrowany na żądanie **darmo i oplatnie.** — Adres na listy: **Denizot Luban (Kreis Posen).**

Bank Ludowy E. G. m. u. H. w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmuje takowe (depozyty) za które płaci **3 1/2 i 4 %.**

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Relmer.

SERADEŁĘ

jako też wszelkiego rodzaju zboże do siewu **kupują po najwyższych cenach** pod ustawowymi warunkami.

Bracia Tiemann

Hurtowny handel nasion i artykuły pastewne.

BERLIN N. 24, Krausnickstr. 3.

Opróbkowane oferty upraszamy — korespondencja polska.

Papier listowy w teczkach, z pięknymi polskimi nagłówkami. Każda teczka zawiera 4 arkusze listowe i 4 koperty. Cena teczek tylko 15 fen. Za nadesłaniem 75 fen. i 10 fen. na porto wysyłamy pięć teczek franko do każdej miejscowości.

Kto nadesła 1,50 mk. i 20 fen. na porto, otrzyma dziesięć teczek pięknego tego papieru listowego franko. Jako aders wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Pocztówki polskie. W bardzo słizczym wykonaniu kolorowym i jednobarwnym. Po części z polskimi napisami i wierszykami. Mamy na składzie kwiaty, pary miłosne w narodowych strojach chłopskich, góralskich, krakowskich, kontuszowych, dalej typy ludu polskiego, słizczne głowy niewieście, wreszcie cudne podobizny wedle obrazów malarzy polskich. Za poprzednim nadesłaniem pieniędzy wysyłamy 5 pocztówek dobranych za 50 fen. 2 przesyłką 55 fen. 10 sztuk za 1,—mk. Z przesyłką 1,10 mk.

Ktokolwiek pisze do krewnych lub znajomych, używać winien słizcznych pocztówek powyższych, nadzwyczaj gustownie wykonanych. Mało gdzie bowiem nabywać można pocztówek z polskimi napisami. Kto szukał ich gdzie indziej daremnie, niechaj natychmiast napisze do nas, a odwrotnie wysłamy. • Jako adres do nas wystarczy:

GAZETA GDANSKA — Danzig.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska“ mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną“, „Wolne Chwile“ für das IV. Quartal 1916 und zahle an Abonnement 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld.)

Dokładny adres
adresującego

Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt.

Bank Kaszubski

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung
w **Wejherowie** (Neustadt W/Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

płacąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4 1/2% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Stębba. Bąkowski

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu

Również polecamy gorąco bardzo stosowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do użytku starostów, drużbów i gości przy godach weselnych Wydanie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,— mk. Porto 10 fen. Zaliczka (Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

STARY OŁÓW

— kupuje —

i płaci po 55 fen. za kilo

przyjmując nawet

mniejsze ilości

Drukarnia „Gazety Gdańskiej”.

Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben).

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze
dla dzieci przystępujących
do pierwszej Komunii św.

poleca

„Gazeta Gdańska”

Gdańsk—Danzig

Vorstädtischer Graben Nr. 49.

Rela Extra

perfumowane w kawalkach po 100 egz. najlepszy zastęp **mydła toaletowego** wysłam 100 kaw. za 22,50 mk. paczkę pocztową 40 kaw. 10,80 franko za zaliczką — bez krtek — S. Samolinski, Berlin W 57 winterfeldstr. 26.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska”

Marchew Loberichsa

do sadzenia na nasienie poleca wagonami 50 kg po 20,—mk. stacya Mirotki.

Górski.

Angielska choroba

u chorych i słabych dzieci samoleczenie. Z broszurą o soliach odżywczych 35 fen.

Stausberg.

Oberhausen, Wilhelmstr. 75

Mam jeszcze większy zapas

Śledzi

do użytku i dla paszy i polecam takowe po jaknajniższych cenach.

A. Wierzbowski,

Kościarzyna (Berent). Telef. 86.

Pozostałość

spadkowa:

prawie nowe męskie futro, ubrania, używany paletó zimowy i futrzane jupy do sprzedania

w Oliwie, Paulastr. 4. 2 p.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

Borek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Borek.
Brodzica, Bank, E. G. m. u. H., Strasburg Wpr.
Brusy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Bruss Wpr.
Bydgoszcz, Bank Bydgoski, E. G. m. u. H., Bromberg.
Bydgoszcz, Bank Przemysłowy, E. G. m. u. H., Bromberg.
Chełmno, Bank, E. G. m. u. H., Culm Wpr.
Chełmża, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Culmsee Wpr.
Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
Czarnków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czarnikau.
Czempiń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czempin.
Czersk, Bank Czerski, E. G. m. u. H., Czersk Wpr.
Dakowy Mokre, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dakowy Mokre, Kr. Grätz i. Posen.
Droszew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drosenau p. Kotowiecko.
Drzycim, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dritschmin Wpr.
Dubin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dubin.
Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
Gębice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gembitz Kr. Mogilno.
Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. u. H., Gnesen.
Gniezno, Kasa UI, E. G. m. u. H., Gnesen.
Golina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Golina.
Gołub, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gollub Wpr.
Gołańcz, Bank ludowy dla Gołańczy i okolicy, E. G. m. u. H., Gollantsch.
Gostoczn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Liebenau Wpr.
Gościeszyn, „UI”, Spar - u. Darlehenskasse, E. G. m. u. H., Gościeszyn Kr. Bomst.
Górzno, Bank, E. G. m. u. H., Górzno Wpr.
Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz.
Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Hohensalza.
Jaraczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Jaratschewo.
Kamieniec, Bank Kółka Włościańskiego, E. G. m. u. H., Kamieniec Bez. Posen.
Kartuzy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
Klecko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kletzko.
Kobylin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kobylin.
Komórsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gr. Komorsk Wpr.
Kostrzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kotschin.
Kościan, Bank Kupiecko - Przemysłowy, E. G. m. u. H., Kościan Bez. Posen.
Kościarzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
Kozmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Kozminie, E. G. m. u. H., Koschmin.
Kórnik, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Kurnik.
Krobia, Bank ludowy w Krobi: E. G. m. u. H., Kröben.
Krotoszyn, Bank ludowy, zapisana spółka - Volksbank, E. G. m. u. H., Krotoschin.
Kwilcz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kwiltsch.
Lipusz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lippusch Wpr.
Lubawa, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Loebau Wpr.
Lubichowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lubichow Wpr.
Ludzisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ludzisk p. Markowitz Bez. Bromberg.
Łakocin, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Lonkocin p. Radewitz.
Łęg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Long Wpr.
Łobżenica, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lobsens.
Łobżenica, Bank ziemski, E. G. m. b. H., Lobsens.
Margonin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Margonin.
Miejska Górka, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Görchen in Posen.
Mieszków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Mieschkow.
Mieścisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Marktadt.
Mosina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Moschin.
Murowana Goślina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Murowana Goslin.
Nekla, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Nekla.
Nowe, Bank, E. G. m. u. H., Neuenburg.
Nowe Miasto n. D., Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
Oborniki, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Obornik in Posen.
Odalanów, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Adelnau.
Ołobok, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ołobok in Posen.
Osieczna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Storchnest.
Osiek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ossieck Wpr.
Ostroróg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Scharfenort.
Ostrzeszów, Bank ludowy w Ostrzeszowie, E. G. m. u. H., Schildberg in Posen.
Ottorowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ottorowo Kr. Samter.
Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
Pempowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pempowo Kr. Gostyn.
Pierzchowiec, Bank, E. G. m. u. H., Portschtweiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pierzchowiec, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Portschtweiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pleszew, Bank Kupiecki, E. G. m. u. H., Pleschen.
Pobiedziska, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pudewitz.
Pogorzela, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pogorzela Kr. Koschmin in Posen.
Poznań (św. Łazarz), Bank Pożyczkowy, E. G. m. u. H., Posen.
Puck, Bank Puck, E. G. m. u. H., Putzig Wpr.
Radzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rehden Wpr.
Rawicz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rawitsch.
Rogowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogowo.
Rogoźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogasen.
Sieraków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zirke a. W.
Skalmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Skalmierzyce.
Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
Sopoty, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Zoppot Wpr.
Staniszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanislawo Wpr.
Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
Starytarg, Bank Prywatny — Privatbank zu Altmark, E. G. m. u. H., Altmark Kr. Stuhm.
Stęszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stenschewo.
Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
Strzałków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stralkowo.
Sulmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Sulmirschütz.
Swarzędz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schwersenz.
Śrem, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Schrimm.
Środa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schroda.
Tarnowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schlehen.
Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau Wpr.
Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Tremessen.
Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
Tychnowy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Tiefenau Wpr.
Wąbrzeźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., in Briesen Wpr.
Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
Wiele, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wiele Wpr.
Wieleń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Filehne a. Ostbahn.
Więcbork, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Vandsburg Wpr.
Wyrzysk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wirsitz.
Zblewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hochstüblau.
Złotów, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Flatow Wpr.
Złotów, Bank Parcelacyjny, — Landbank, E. G. m. b. H., Flatow Wpr.

Bracia! Rozszerzajcie Gazetę Gdańską.